Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 289 Kraków, poniedziałek 11 grudnia 1922 Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie 2500 marek

Zagranica miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA" Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

Narutowicz prezydentem Rzeczypospolitej

Pięć głosowań — W poniedziałek przejęcie władzy — Przyjęcie wyboru

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 9 grudnia.

Dziś o godz. 12'10 rozpoczęło się posiedzenie Zgromadzenia narodowego pod przewodnictwem marszałka Sejmu Rataja, który oświadczył: Otwieram Zgromadzenie narodowe. Na podstawie artykułu Nr. 2 ustawy o Zgromadzeniu narodowem wyznaczam na sekretarzy posłów Sołtyka, Niedbańskiego, Harasza i Ledwocha. Pan marszałek Senatu na podstawie tego samego artykułu powołał na sekretarzy senatorów Bielawskiego, Kruczka, Glogiera i Kopcińskiego. Na dzisiejsze Zgromadzenie zapraszam jako sekretarzy posłów Sołtyka i Kopcińskiego. Ustawa o Zgromadzeniu narodowem, mianowicie jej artykuł IV, zezwala tym panom posłom i senatorom, którzy jeszcze nie złożyli ślubowania, uczynić to teraz. Po złożeniu ślubowania zgłosili się senatorowie Krzyżewski i Szychowski, oraz posłowie Byrka, Lizak, Ziemięcki i Dubrowicz.

Po odczytaniu formuły ślubowania przez sekretarza posła Sołtyka, wymienieni posłowie i senatorowie powtórzyli wyraz: ślubuję.

Przewodniczący marszałek Rataj: W ten sposób Zgromadzenie narodowe jest ukonstytuowane. W myśl postanowienia art. 12 wzywam panów do zgłaszania kandydatur, które się ma odbyć w myśl ustawy na piśmie, które ma zawierać 50 podpisów, oznaczających poparcie dla danej kandydatury. Proszę o zgłaszanie kandydatur.

Do prezydyum podchodzą posłowie Głąbiński, Thon, Dębski i inni i wręczają zgłoszenia. Zgłoszeń z kandydaturą profesora Baudouina de Courtenay było dwa.

Przewodniczący zapytuje, czy nikt nie ma zamiaru zgłosić dalszych kandydatur.

Wobec tego, że nikt więcej kandydatury nie zgłosił, marszałek odczytał w porządku alfabetycznym: 1) Baudouin de Courteney; 2) Ignacy Daszyński, 3) Gabryel Narutowicz, 4) Wojciechowski Stanisław, 5) Zamoyski Maurycy. Następnie przewodniczący zarządził wybory. Senator Sołtyk odczytał artykuł ustawy, określający sposób, w jaki mają się odbyć wybory. Na skrutatorów przewodniczący zaprosił pos. Blogiera, Harasza, Kruka i Ledwocha. Listę posłów i senatorów odczytuje poseł Sołtyk. Ewentualnie nadchodzące usprawiedliwienia odczyta senator Kopciński. Senatorowie i posłowie oddają kartki głosowania, wrzucając je do kosza, przy którym stoi skrutator Harasz.

I GŁOSOWANIE

Głosowało 545, głosów nieważnych 4, głosów ważnych 541, większość absolutna 271. Otrzymali:

prof. Baudouin de Courtenay	103
Daszyński	49
Narutowicz	62
Wojciechowski	105
Zamoyski	222

Przewodniczący stwierdza, że żaden z kandydatów nie uzyskał absolutnej większości. Wobec tego zarządzono

II GŁOSOWANIE

Otrzymali: prof. Baudouin de Courtenay 10, Daszyński 1, Narutowicz 151, Wojciechowski 162, Zamoyski 228.

Przewodniczący ponownie stwierdza, że nikt nie otrzymał absolutnej większości. Zarządzono

III GŁOSOWANIE

przy którem odpadły kandydatury Daszyńskiego i prof. Baudouina de Courtenay. Otrzymali Wojciechowski 150, Narutowicz 158, Zamoyski 228, prof. Baudouin de Courtenay 5.

IV GŁOSOWANIE

Wynik: Zamoyski 224, Narutowicz 171, Wojciechowski 146.

Wobec braku absolutnej większości, przewodniczący zarządza

V GŁOSOWANIE

między Zamoyskim i Narutowiczem, którzy dotąd otrzymali największą ilość głosów. Głosujących 545, głosów ważnych 516, absolutna większość 259. Otrzymali:

Narutowicz	**289**
Zamoyski	227
białych kartek	29

Po sporządzeniu protokołu, przewodniczący ogłosił **wybór p. Narutowicza na prezydenta Rzeczypospolitej.**

O godz. 8 wieczór marszałek Rataj z marszałkiem Senatu i prezydentem ministrów udali się do p. Narutowicza z zapytaniem, czy przyjmuje wybór. W tej chwili (godzina 8'30) wizyta jeszcze trwa, jednakowoż wedle prywatnych wiadomości, **p. Narutowicz wybór przyjmie.**

Marszałek Rataj wystosował

LIST DO NACZELNIKA PAŃSTWA

z zawiadomieniem o dokonanym wyborze.

W poniedziałek o godzinie 12 w południe zbierze się ponownie Zgromadzenie narodowe, celem odebrania przysięgi od prezydenta. Co do przejęcia urzędowania nowy prezydent porozumie się z szefem kancelaryi cywilnej, p. Carem.

P. Narutowicz przyjął wybór

(PAT). **Warszawa**, 9 grudnia.

Delegacyi, złożonej z marszałków Sejmu i Senatu, oraz prezydenta ministrów, p. Narutowicz oświadczył, że **wybór przyjmuje.** Następnie przybyli do nowego prezydenta ministrowie w komplecie, dla złożenia mu życzeń.

Gabryel Narutowicz urodził się w roku 1865, w Felszach na Żmudzi. Ukończył gimnazyum klasyczne w Libawie, poczem przez 3 lata studyował na wydziale matematycznym uniwersytetu w Petersburgu. Od roku 1886 do 1891 był na politechnice w Zurychu, gdzie uzyskał dyplom inżyniera. Następnie pracował w Szwajcaryi jako inżynier, zaś od roku 1908 do roku 1920 piastował katedrę robót wodnych na politechnice w Zurychu. Po raz pierwszy ministrem mianowany został w gabinecie Witosa w dniu 23 czerwca 1920, gdzie objął tekę ministra robót publicznych, zaś w gabinecie Śliwińskiego i Nowaka piastował tekę spraw zagranicznych.

Chjena „walczy“ z drożyzną

W czasie akcyi wyborczej chjena obiecywała zwalczać drożyznę, którą — jak twierdziła — wywołały rządy lewicy. Niech my, tj. prawica, dorwiemy się władzy, a zaraz naród się przekona, jaki mu raj stworzymy w Polsce. Nie będzie się wywozić niezbędnych artykułów żywności, nie będzie się przywozić zbytkownych artykułów. producenci rolni nie będą bezkarnie paskować itd.

Wybory minęły. Wprawdzie nie przyniosły one prawicy zwycięstwa, ale mimo to — tem większa jej zasługa — zabiera się ona do walki z drożyzną. Ale jak się zabiera? Zamiast wpłynąć na będących w jej obozie obszarników, aby nie chowali zboża i nie śrubowali cen; zamiast żądać zniesienia przywilejów paskarskich dla rolników, chjena stawia wniosek, aby — rząd walczył z drożyzną.

Wniosek taki zgłosił imieniem prawicy pos. Gdyk, przywódca jednego odłamu chjeny, zwącego się chrześcijańską demokracyą, człowiek nazywający się robotnikiem, a w rzeczywistości zarządca kamienicy w Warszawie. P. Gdyk uprościł sobie tę dość skomplikowaną historyę z drożyzną, a przytem chytrze zamierzał podstawić rządowi nogą, temu rządowi, który wedle klasyfikacyi chjeny jest rządem lewicowym.

Czego żąda wniosek p. Gdyka? Żeby rząd zaczął walczyć z drożyzną.. Tego i my ciągle domagamy się, naprożno, a takisam wynik będzie miało żądanie p. Gdyka. Rząd nie chce, częściowo nie może sam zwalczyć drożyzny. Na pierwsze twierdzenie mamy często klasyczne przykłady na gruncie krakowskim: piekarze, wymusiwszy na magistracie podwyżkę cen chleba, nie są z niej zadowoleni i żądają nowej podwyżki. Dla wymuszenia zgody na nową podwyżkę strejkują i zamykają swe sklepy, pozbawiając ludności najważniejszego artykułu żywności. Rząd, tj. województwo krakowskie, mimo, że wedle obowiązującej u nas austryackiej ustawy przemysłowej ma prawo zmusić piekarzy do otwarcia sklepów, ma prawo zagrozić im w razie oporu odebraniem uprawnienia przemysłowego, zachowuje się zupełnie biernie. I piekarze zapomocą teroru przeprą swe żądania. Tak było kilkakrotnie w ciągu tego roku.

Rząd nie może też skutecznie walczyć z drożyzną, ponieważ Sejm ustawodawczy — głównie za przyczynieniem się partyi bogatych chłopów i prawicy — odebrał mu najskuteczniejszą do tej walki broń. Ustawa lipcowa (lex Bryl), która dała producentom rolnym wolność sprzedawania swych produktów bez kontroli cen, spowodowała ten szalony pochód drożyzny, który się zaczął po żniwach i dotąd jeszcze nie ustał. Wiadomo przecież że ceny wszystkich niezbędnych artykułów kształtują się na podstawie cen zboża, nabiału itd. Jeżeli cetnar żyta przekroczył już cenę 40.000 marek, cena masła dochodzi do 10.000 marek itd., to ceny innych artykułów dotrzymują im kroku i wszystkie w kupie dochodzą do zawrotnych wysokości. O tem p. Gdyk nie mówi, bo to przecież jego przyjaciele polityczni ten stan rzeczy zawinili i na korzyść ich kieszeni on wychodzi.

Nie mówi też p. Gdyk o innej przyczynie drożyzny, o legalnym i nielegalnym wywozie. Rząd, mimo ostrzeżeń i mimo smutnych następstw. uprawia w dalszym ciągu swą politykę wywozową i przywozową. Jeżeli się daje — jak się mówi — pozwolenie na skąpy wywóz, nic trudnego zrobić z małej racyi wielką. Przecież wiadomo, że u nas za pewne świadczenia można wiele wskórać. A z nielegalnym wywozem jest jeszcze gorzej. Pisze o tem między innymi warszawski „Kuryer“, podając następujący fakt: „Naprzykład w powiecie ostrołęckim punkt graniczny pod Myszyńcem jest zupełnie otwarty. Prusacy wywożą w niesłychanych ilościach do siebie, jak za czasów okupacyi, drzewo, konie, bydło rogate, trzodę chlewną, jaja, a nawet zboże, siano i słomę. Płacą oni każdą żądaną sumę. wskutek czego ludność miejscowa wysprzedaje nietylko to co posiada, ale zajmuje się nawet pośrednictwem w sprowadzaniu pożądanych towarów z pobliskich okolic. I znowu zapytać się należy: na czyją korzyść wychodzi ten nielegalny wywóz? Tylko na korzyść obszarników, przyjaciół politycznych p. Gdyka, którzy nie mogą oprzeć się pokusie w postaci marek niemieckich, albo — Prusacy i to uprawiają — dolarów i funtów.

Tego punktu poseł i wicemarszałek Sejmu p. Gdyk nie tyka. Nie tyka. bo mu nie wolno, bo jako utrzymanek endecyi musi tak tańczyć, jak ona mu zagra. Niechby ten przywódca „chrześcijańskich robotników“ spróbował poruszać sprawę rewizyi ustawy lipcowej, a zobaczy, co mu na to powiedzą Czetwertyńscy i inni, którzy pod skromną nazwą „rolników“ w składzie prawicy weszli do Sejmu, weszli naturalnie nie po to, aby pozwolić komuś albo samemu przyłożyć rękę do ukrócenia swych paskarskich zysków.

Wniosek p. Gdyka jest więc prostem mydleniem oczu, jest wyskokiem chjeńskiej demagogii, a w dodatku szkodliwym, ponieważ usiłuje przesunąć sprawę na fałszywy tor, wywołując wrażenie, jakoby się coś robiło, podczas gdy faktycznie nic się nie robi. Jesteśmy spokojni, że z wniosku p. Gdyka ludność nic nie skorzysta, a jego mocodawcy są też spokojni, że ten wniosek nic im nie zaszkodzi.

tl.

W sprawie płac pracowników państwowych

W dniu 7 b. m. przyjęta została przez prezydenta min. Nowaka delegacya komisyi porozumiewawczej Zw. Zaw. prac. państw. w osobach H. Raabego, Grylowskiego i Kisielnickiego w sprawie płac na grudzień. Delegacya zaprotestowała przeciwko wysokości i formie 50 proc. dodatku na grudzień. Rząd winien urzędnikom zwykłe wyrównanie za grudzień w związku ze wzrostem cen w wysokości 36.3 proc. w stosunku do poborów listopadowych, niczem nieuzasadnione jest i nielojalne zaniechanie tej podwyżki przez rząd wbrew dotychczasowej praktyce i uchwałom Sejmu. Ponadto pracownikom państwowym należy się t. zw. 13 pensya, wypłacana w ciągu ostatnich kilku lat, a obecnie, wobec szału podwyżkowego cen towarów tembardziej konieczna. Zamiast tego rząd przyznał 50 proc. jednorazowo. Delegacya zażądała przedewszystkiem wyrównania 36.3 proc., a ponadto powiększenie jednorazowego dodatku o dalsze 50 proc.

Równocześnie delegacya zwróciła uwagę prezydenta min. na niewypełnienie obietnicy. udzielonej przez prezydenta min. i min. skarbu przydzielenia węgla funkcyonaryuszom państwowym. Węgiel otrzymali tylko w części kolejarze i rekompensatę za węgiel pocztowcy, pozostałym pracownikom został ten dodatek wprost urwany. Delegacya wskazała wreszcie **na kolosalne rozgoryczenie**, jakie panuje wśród pracowników państwowych wskutek traktowania ich przez rząd.

Delegacya występowała imieniem 10 zrzeszonych organizacyi.

Przegląd społeczny

STREJK DRUKARZY W GDAŃSKU zakończył się dnia 7 b. m., skutkiem czego ukazały się we czwartek wszystkie dzienniki gdańskie, zarówno polskie, jak i niemieckie.

Składki

NA CELE KOMISYI OŚWIATOWEJ PPS Dr. Ryszard Kunicki 10.000 marek.

NA FALI

Piszę i ze smutkiem rozmyślam nad tem, jaka to szkoda, że nie jestem profesorem uniwersytetu. Już nie to, że nie będę ministrem, ani premierem ministrów, ani nawet kandydatem na prezydenta Rzeczypospolitej. Tak wysoko aspiracye moje nie sięgają. Ale choćby taka skromna rzecz, jak napisanie artykułu. Zamiast poprostu, jak prof. Chrzanowski w „Rzeczypospolitej“, powypisywć skądś rozmaite piękne i w miarę nudne myśli, wymienić autora i podpisać siebie, muszę nieborak dość się nagłowić, nim coś wymyślę lub zmyślę. A tu tymczasem taki piękny system! Cudze myśli, swoje honoraryum i basta!

Niema to, jak być profesorem uniwersytetu.

* * *

Czyby mnie jednak nie spotkała sława Raffaela? „Choćby Raffaelowi uciąć ręce“, powiedział o nim Lessing, „byłby i tak malarzem“. A nużby wtedy o mnie ktoś powiedział, że choćby mi głowę ucięto, pisałbym dalej, a niktby nawet nie zauważył, że nie mam głowy?

Nie! wolę już nie być profesorem uniwersytetu.

* * *

Zresztą, aby tytuł ten zdobyć, trzeba się wprzód wsławić w embryologii. Kiedym n. p. pytał studentów o zasługi naukowe nowowybranego senatora chjeny, prof. Emila Godlewskiego, odpowiadano mi zgodnie: Jakto? To panu niewiadomo, że obok wielu prac teoretycznych wsławił się jedna wielką, praktyczną? — Jaką? — Udowodnił na sobie i rozstrzygnął jeden z najważniejszych problemów embryologii, dziedziczenie cech nabytych: ojciec zdobył katedrę, syn ją odziedziczył.

* * *

Ale czas porzucić niepłodne rozmyślania nad tem, czego nigdy nie będzie. Profesorem uniwersytetu nie będę. Przejdźmy tedy do rzeczy poważniejszych.

Toczy się obecnie w Moskwie konferencya rozbrojeniowa, zwołana przez sowiety. Polskę reprezentuje tam komisya, na której czele stoi najodpowiedniej widocznie Polskę ludową uosabiający i najochotniej zapewne w Moskwie widziany, książę Janusz Radziwiłł. Brak jednak w komisyi kogoś, kto mógłby być żywym, jaskrawym, namacalnym, że tak powiem, dowodem pojednawczej polityki polskiej. Kronikarz „Naprzodu“ doniósł, że komendant DOK Kraków generał Czikel, posiada dwa mieszkania, składające się razem z 14 pokojów.

Otóż:

Zarzucają Polsce, że jest imperyalistyczna, szowinistyczna i Bóg wie jaka jeszcze. Niechże mi więc nie tylko w Rosyi, ale nawet w Europie całej, a choćby nawet w Ameryce, wskażą drugiego takiego „pokojowego“ generała! A jeśli nawet znajdzie się gdzieś jaki pacyfista wśród oficerów, to jednak „czternasto-pokojowego“ generała. z jednym z 14 warunków Wilsona w każdym pokoju, nie znajdzie chyba nigdzie na świecie.

Tego atutu nie należało się w Moskwie wyzbywać.

* * *

Mimochodem zawadziłem o kwestyę mieszkaniową, jedną z najbardziej dziś piekących spraw społecznych. Bo proszę zważyć, do czego już dochodzi: Książę biskup krakowski musi wydzierżawić część swego pałacu jakiemuś bankowi, chociażby wolałby z pewnością odstąpić go bezdomnej ludności. Toż samo hrabina Potocka, znana ze swej ofiarności na cele publiczne, toż samo Tarnowscy, Lubomirscy i wielu, wielu innych. A taki n. p. niekoronowany król Floryanki „Franciszek I.“, duszący się nieborak sam jeden w 13 pokojach! Czyż to nie zgroza?!

Przed kilku tygodniami jeden z kinoteatrów krakowskich wyświetlał najprostszy sposób rozwikłania tego zagadnienia. Demonstrowano mianowicie przed oczyma zdumionych widzów wieś „Dynie wiszące“. Na zwykłych drzewach wiszące zwyczajne, duże dynie, do których wchodziło się po sznurowych drabinkach. W taki niewinny sposób żyło sobie jakieś poczciwe plemię szczęśliwców. obchodząc się wcale wygodnie bez stróżów, właścicieli, ochrony lokatorów i innych mniej lub więcej wydarzonych wynalazków.

Przyszła mi tedy szczęśliwa myśl: Mamy tyle wolnych drzew na plantacyach. Gdyby tak tych wszystkich ojców miasta, którzy tak zmyślnie i fortunnie przez długi czas kierowali urzędem wynajmu mieszkań, takich n. p Federowiczów, Wielgusów i wielu innych wysłać raz na zawsze do dyni „wiszącej? Możeby się wtedy stosunki mieszkaniowe poprawiły?

Kto wie? Warto spróbować.

Olaf.

—ooo—

Przedłużenie czasu pracy o 3 godziny dziennie w warsztatach kolejowych

Organizacya kolejarzy pisze nam:

Rozporządzeniem Rady ministrów, ogłoszonem w Dz. Ust. Nr. 28 z 17 listopada 1922, poz. 989, str. 1632, czas pracy w warsztatach kolejowych wykonujących naprawy taboru, może być przedłużony, o ile zachodzi tego potrzeba na wnioski poszczególnych D. K. P. Zezwolenia udzielał będzie minister kolei żelaznych.

Takie potrzeby znalazłyby się we wszystkich Dyrekcyach, ponieważ tabor kolejowy jest zupełnie zniszczony długoletnią wojną. Zachodzi tylko jedno pytanie:

Czy przy jedenastogodzinnej pracy stan taboru się poprawi?

A na to dajemy krótką odpowiedź: Nie!

Jeżeli wglądniemy w warunki pracy w poszczególnych warsztatach, odpowiedź nasza znajdzie potwierdzenie i droga, którą obrało M. K. Ż., t. j. przedłużenie czasu pracy, okaże się mylną.

Za przykład podamy warsztaty pomocnicze parowozowni krakowskiej; warsztaty te są stare, zbudowane za czasów ś. p. Austryi, gdzie było przed wojną w roku 1914 zatrudnionych niespełna 50 pracowników, którzy wykonywali naprawy parowozów i wozów, odpowiadając w zupełności wymaganiom ówczesnym, gdzie tabor był zdrowy i mniejszy, materyału i narzędzi, służących do napraw, była odpowiednia ilość i dobra jakość. Warsztaty te nie były obciążone wielką ilością chorego taboru, gdyż dawna kolej dla tego odcinka, do którego należał i Kraków, posiadała wielkie warsztaty w Ostrawie i wszelkiego materyału, potrzebnego do napraw, posiadała dosyć w zapasie. Dzisiaj wymagania, stawiane warsztatom krakowskim, są zbyt duże, przy stanie, w jakim warsztaty te obecnie się znajdują.

Budynki tego warsztatu, nie doznawszy odpowiednich zmian w rozbudowie (rzekomo z tego powodu, że M. K. Ż. nosi się z zamiarem wybudowania nowych, dużych, odpowiednio wyposażonych warsztatów) mieszczą w sobie 450 pracowników zatrudnionych.

Pominąwszy już to, że pracownicy z powodu braku pomieszczenia podczas pracy, pracują pod gołem niebem, na deszczu, śniegu lub mrozie, lub też w parowozowni starej, przy gorących parowozach, w kanałach, które się już walą i grożą wprost życiu ludzkiemu, w wodzie, po ciemku, w dymie, ponieważ parowozownia ta nie ma kominów, ażeby dym z parowozów mógł uchodzić i wszystko to wpływa bardzo ujemnie na tok całej pracy i jej wydajność, musimy zwrócić uwagę na narzędzia, które winny zasługiwać ze strony administracyi na specyalną pieczę.

Stan narzędzi odpowiednio do przyrostu zatrudnionych tutaj pracowników, wcale się nie podniósł, narzędzia zaś zniszczone lub zużyte zupełnie przy pracy zastępuje się z braku odpowiedniego materyału, narzędziem, sporządzonem ze stali rysorowej, zupełnie się do tych celów nienadającej, przez co traci się dużo czasu na ciągłe naprawy tegoż, zamiast zużyć czas ten na pracę produktywną. Pilniki, z powodu braków, wymienia się raz na kilka miesięcy. Na żądanie Zarządu parowozowni, większego przydziału narzędzi i materyałów, otrzymuje się zawsze odmowną odpowiedź, z tem wyjaśnieniem, że Dyrekcya nie posiada na tak wielkie wydatki odpowiednich funduszów. Dochodzi do tego, że tokarze tam zatrudnieni, kupują z własnych poborów potrzebne do ich pracy narzędzia, gdyż w przeciwnym razie nie byliby w stanie robót im powierzonych wykonać. Zdrową zasadą jest, że **„narzędzie winno czekać na rzemieślnika, a nie rzemieślnik na narzędzie"**. Tutaj dzieje się to ostatnie.

Następnie weźmy pod uwagę warsztat wozowy. Obecnie wychodzi z tegoż z naprawy miesięcznie do 1500 wozów. Naprawy te są mniejsze i średnie. Budynek cały mieści w sobie zaledwie 9 wozów; wozy wyciąga się z naprawy miesięcznie 4 do 5 razy, co robi w miesiącu 45 wozów; pozostałą zaś ilość wozów naprawia się na polu na deszczu, śniegu i mrozie. Obecnie jest pora zimowa, rano i przed ukończeniem pracy jest zupełnie ciemno, a oświetlenia tam zupełnie niema żadnego, tak, że pracować się wogóle nie da, co też pociąga za sobą nieobliczalne koszta, wziąwszy pod uwagę ilość pracowników tamże zatrudnionych. Tyle uzasadnienia chyba wystarczy, aby wykazać, że drogą przedłużenia czasu pracy nie doprowadzi się do większej wydajności pracy. Zło tkwi gdzieindziej.

Cierpimy na szalony brak narzędzi i materyałów.

Ażeby wydajność pracy podnieść, należy:

1) zakupić odpowiednią ilość narzędzia doborowego;

2) zabezpieczyć warsztaty w materyały, potrzebne do napraw;

3) zakupić odpowiednią ilość obrabiarek i maszyn pomocniczych, które będzie można zużytkować także i przy rozbudowie.

O ile administracya wprowadzi w czyn powyżej podane wskazówki, wydajność pracy wzmoże się napewno najmniej o 150 procent.

Okaże się jeszcze i wtenczas brak taboru, można jeszcze wprowadzić w niektórych oddziałach pracę na dwie zmiany, dając w ten sposób pracę pewnej ilości bezrobotnych, nie czyniąc przytem żadnych większych wydatków na narzędzia, gdyż można w tym wypadku dwom ludziom się zmieniającym powierzyć jeden komplet narzędzia.

Na razie zarządzenie przedłużenia czasu pracy nie zwiększy wydajności pracy ani o 10 procent, wydatki zaś same wzmogą się najmniej o 50 procent.

Tak będzie wyglądał rezultat wyżej wspomnianego zarządzenia w praktyce.

Wiadomości polityczne

DELEGACI POLSCY NA KONGRESIE POKOJU W HADZE. Wczoraj wyjechał do Hagi tow. Kazimierz **Czapiński**, jako delegat C. K. W. P. P. S. oraz Centrali stow. spółdzielczych na międzynarodowy kongres pokoju, zwołany przez amsterdamską międzynarodówkę zawodową. Na kongresie będą reprezentowane międzynarodowe centrale zw. zaw., stow. spółdzielczych, obydwie międzynarodówki socyalistyczne itd. — Wobec naprężenia w stosunkach międzynarodowych ma to być wielką demonstracyą za pokojem zorganizowanych robotników.

Tow. Czapiński po drodze zatrzyma się w Berlinie, gdzie będzie reprezentował PPS na konferencyi zagranicznych grup rosyjskich eserów.

WYDARZENIA W BUŁGARYI. Rząd bułgarski wezwał niedawno chłopów, aby tworzyli oddziały ochotnicze przeciwko bandom macedońskim. Część chłopów istotnie pociągnęła przeciwko bandom, druga zaś część ruszyła do Sofii, gdzie nastąpiły starcia ze zwolennikami opozycyi. Wiele domów opozycyonistów, jakoteż lokal klubu demokratycznego zostały splądrowane. Były też ofiary w ludziach. Oddziały, które wyruszyły przeciwko bandom, wypędziły je ku granicy jugosłowiańskiej, o czem rząd jugosłowiański został zawiadomiony. Jugosłowiański poseł w Sofii donosi, że panuje tam wielkie zaniepokojenie z powodu wystąpień chłopów. Rząd belgradzki poczynił zarządzenia, celem ochrony granicy przeciwko wtargnięciu band macedońskich ze Sofii. Wieczorem nadeszły wiadomości, że komitet macedoński utworzył jeszcze jedną bandę, która maszeruje na Sofię. Wszystkie te wydarzenia osądzane są w jugosłowiańskich kołach urzędowych jako rewolta band macedońskich przeciwko polityce Stambulińskiego, zwłaszcza przeciwko jego nowej oryentacyi na podstawie odwiedzin, złożonych w Belgradzie i w Bukareszcie. — Bandy macedońskie cofają się ku granicy jugosłowiańskiej. Obiegają też pogłoski, jakoby bandy te były forpocztami wojska Kemala. W Wiedniu krążyły wczoraj pogłoski, jakoby w czasie rozruchów w Sofii został zdemolowany budynek poselstwa francuskiego, a poseł francuski miał opuścić Sofię. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.

ANGIELSKA SZTUKA RZĄDZENIA. Parlament angielski uchwalił konstytucyę wolnego państwa irlandzkiego, w myśl umowy, zawartej między Lloydem Georgem a zamordowanym później przywódcą irlandzkim, Griffithem. Wedle nowego porządku rzeczy, Anglia nie ma w sprawach wewnętrznych Irlandyi nic do gadania, a tylko dla zaznaczenia zwierzchnictwa króla mianuje się generalnego gubernatora, jak to się zresztą praktykuje we wszystkich byłych koloniach a obecnie dominiach angielskich. Tym gubernatorem królewskim mianowany został, jak donosiliśmy, Healy, rodowity Irlandczyk, wyszły ze sfer ludowych, człowiek w swym narodzie bardzo popularny. Nominacya ta dowiodła, na jakiej wyżynie stoi angielska sztuka rządzenia. — Z reguły gubernatorami dominiów mianuje się lordów albo nawet członków rodziny królewskiej, ileże gubernator taki jest figurą dekoracyjną, reprezentuje króla a władzy żadnej faktycznie nie wykonuje. Dla Irlandyi zrobiono wyjątek: mianowano krajowca, człowieka przez rodaków znanego i cenionego i w ten sposób rząd angielski dał dowód, że wolność Irlandyi uważa za faktyczną, a nie na papierze tylko istniejącą. Pisma amerykańskie, donosząc o tej nominacyi, wyrażają podziw dla angielskiej sztuki rządzenia, a wielki dziennik „New Jork Times" nazywa ją dowodem politycznego geniuszu Anglii.

KRONIKA

Kraków, 10 grudnia.

Co słychać z dodatkiem świątecznym dla urzędników?

Podobno rząd przyznał urzędnikom państwowym dodatek świąteczny w wysokości 50 proc. płacy grudniowej. Dotąd — dwa tygodnie przed świętami — nie wypłacono tego dodatku. Na co rząd czeka? Czy na to, żeby dodatek wartościowo był coraz mniejszy? Przecież urzędnik w ostatnim tygodniu przedświątecznym nie może robić zakupów, kiedy bogacze z pełnymi pugilaresami oblegają sklepy. A więc — wypłacić zaraz po niedzieli!

—ooo—

KOMUNIKAT O STANIE POGODY wydany w sobotę 9 grudnia o 7.40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie: Stan atmosfery: Zachmurzenie zmienne, przeważnie pochmurno, miejscami mgła lub opady śnieżne, lekki mróz, wiatry lokalne. W Krakowie: temperatura — 5, maximum — 2.4, minimum — 5.3. pochmurno.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Pomimo znacznych trudności technicznych, połączonych z układem sztuk z wielkiego repertuaru, daje teatr im. Słowackiego już od kilku tygodni na przedstawieniach popołudniowych w niedziele i święta klasyczne utwory Wyspiańskiego. Słowackiego, Fredry, celem zapoznania z niemi szerszej publiczności, bywającej na tych spektaklach. Intencye teatru spotkały się z goracem przyjęciem tej publiczności, gdyż dotychczasowe popołudniówki „Warszawianka“ czy „Marya Stuart“ wypełniły salę do ostatniego miejsca. Wobec olbrzymiego powodzenia „Warszawianki“ i „Odludków i poety“ na ostatniej popołudniówce, powtarza teatr oba utwory dzisiaj po południu o godz. 3 i pół, przeznaczając na najbliższą niedzielę 17 b. m. „Hamleta“ z p. Wysocką w roli tytułowej. Dzisiaj wieczorem poraz drugi „Judyta“ Hebbla. „Judyta“ z pp. Wysocką i Sosnowskim w rolach głównych, obudziła niezwykle żywe zainteresowanie wśród bywalców teatralnych i grana będzie przez cały tydzień przyszły z wyjątkiem jutra (poniedziałek 11 bm.), w którym powtórzone będzie „To co najważniejsze“. „Judyta“ jest ostatnią sztuką z p. Wysocką, po której wyjeździe wchodzi cykl utworów lżejszego repertuaru, który otworzy pełna humoru i dowcipnego dyalogu komedya niemieckiego autora Kurta Goetza pt. „Ingeborg“, będąca już w próbach.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w niedzielę pop. po cenach 40 proc. zniżonych „Wędrowiec i kobieta“ z pp. Kozłowską i Węgierko w rolach tytułowych poraz ostatni. Wieczorem „Przebudzenie się wiosny“ z pp. Malicką i Węgierko, które powtórzone będzie w poniedziałek, wtorek i środę. W przygotowaniu „Bęben“ Vebera i H. de Gorsse w reżyseryi p. Nowackiego, który po dłuższej przerwie z powodu choroby powraca do pracy scenicznej. W głównej roli wystąpi gościnnie artysta scen warszawskich Edmund Gasiński. Premiera „Bębna“ naznaczona na czwartek. Bilety już do nabycia w kasie teatru.

OPERA I OPERETKA. „Kopciuszek“, widowisko fantastyczne A. Walewskiego, cieszące się trwałem powodzeniem, grane będzie dziś w niedzielę o godz. 3 i pół popoł. Ignacy Mann wystąpi dziś w niedzielę o 7 i pół wieczór w „Tosce“. „Toscą“ będzie p. Jaworzyńska, Scarpia śpiewać będzie p. Romanowski, w innych partyach wystąpią pp. Mazanek. Isakowicz, Karasiński, Mazurek, Różański i Bodnicka. Jutro w poniedziałek „Cyganerya“.

Dyrekcya teatru opera i operetka przeznaczyła całkowity dochód z przedstawienia „Rigoletto“ we wtorek 12 bm. na cele budowy Domu medyków w Krakowie.

KONCERT BORYSA KROYTA, skrzypka rosyjskiego, odbędzie się jutro w poniedziałek 11 b. m. w wielkiej sali Starego Teatru. Reszta biletów u Leserkiewicza(plac Szczepański 2). Początek wyjątkowo o godz. 7 wieczór.

KONCERT H. JADLOWKERA, słynnego tenora bohaterskiego, odbędzie się dziś, w niedzielę, 10 bm., w imprezie krak. biura koncertowego E. Bujański. Znakomity tenor odśpiewa szereg pieśni i aryj, oraz aryę Jontka z „Halki“. Akompaniować będzie p. Stefan Barański. Pozostałe nieliczne bilety są do nabycia w St. Teatrze od 10—1 i od 5—8 i pół wieczór w kasie St. Teatru.

EGON PETRI, pianista, wystąpi w Krakowie w środę 13 bm. Na program złożą się wyłącznie kompozycye Liszta. Sprzedaż biletów u Braci Lipskich, Sławkowska 8. W niedzielę 10 bm. będą sprzedawane bilety na koncert Petriego również w St. Teatrze.

Poniedziałkowy numer „Naprzodu“

Najbliższy numer „Naprzodu“ wyjdzie z druku w poniedziałek 11 b. m. o godzinie 6 rano (z datą dnia następnego).

Znowu podrożenie pieczywa

(k) Magistrat krakowski podaje do wiadomości, że wobec dalszej zwyżki cen mąki oraz podrożenia robocizny, ustaliło Województwo na wniosek Magistratu, następujące ceny maksymalne pieczywa, obowiązujące z dniem ogłoszenia aż do odwołania:

Za 1 kg. chleba żytniego z przemiału 70 proc. 570 marek, za 1 kg. chleba żytniego ciemnego 450 mk., za 6 dkg. bułkę pszenną z przemiału najwyżej 50 proc. 60 mk., za 3 dkg. pieczywo wiedeńskie (rogalki i kajzerki) 45 mk., za 3 dkg. solodrąg 35 mk.

W sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 20 mk., bułka o 2 mk. drożej. Z powodu podrożenia mąki magistrat podniósł cenę chleba wypiekanego w piekarni miejskiej z 390 mk. na 440 mk. za 1 kg. Piekarnia miejska wypieka obecnie około 8000 kg chleba dzienie i sprzedaje go ludności miasta w 18 sklepach, których firmy Magistrat w swoim czasie ogłosił. W najbliższym czasie, piekarnia miejska zwiększy produkcyę wypieku o kilka tysięcy kg chleba dziennie.

Wstrzymanie sprzedaży cukru miejskiego w Krakowie

(k) Magistrat krakowski ukończył sprzedaż i rozdział cukru między konsumy, przedsiębiorstwa, urzędy itd., a nieznaczne zapasy zarezerwował dla Zakładów dobroczynnych, na śniadania dla młodzieży szkolnej po szkołach itp. Pełnomocnik prezydyum miasta wyjechał onegdaj do Poznania, celem poczynienia nowych zakupów.

Wojewoda krakowski zajął się zwalczaniem drożyzny w Krakowie

(k) Wczoraj rano odbyła się w biurze wojewody dra Gałeckiego konferencya w sprawie obmyślania środków zmierzających do przeciwdziałania rosnącej drożyźnie. W konferencyi prócz wojewody dra Gałeckiego wzięli udział naczelnik Wydziału przemysłowego p. Nowicki, prezydent m. Federowicz, kierownik oddziału weterynaryjnego dr Lang, naczelnik akcyzy miejskiej dr Zawadzki, przedstawiciel konsumów, kooperatyw, związków urzędniczych i t. d. Po dłuższej dyskusyi powzięto szereg postanowień, poczem odroczono obrady do przyszłego tygodnia.

Prokuratura zajęła się rzeźnikami i masarzami

Panowie masarze i rzeźnicy grożą strejkiem

(k) Jak się dowiadujemy, Wydział III b magistratu krakowskiego otrzymał w ostatnich dwóch dniach kilkanaście skarg na rzeźników i masarzy, sprzedających towar po wyższych, niż uchwalone, cenach. Skargi te zostały odstąpione prokuratoryi. Również policya krakowska po przeprowadzonych rewizyach w sklepach rzeźniczych i masarskich odstąpiła cały materyał prokuraturze państwa. Jak słychać, prokurator Brason przydzielił do tych spraw specyalnego podprokuratora, który w możliwie jaknajkrótszym czasie wygotuje akty oskarżenia przeciw paskarzom. Również i sąd okręgowy karny ma polecone przeprowadzić jaknajrychlej rozprawy przeciw oskarżonym rzeźnikom i masarzom, aby tym sposobem wstrzymać rozpanoszoną orgię paskarstwa artykułami pierwszej potrzeby w naszem mieście. Po mieście opowiadają, że rzeźnicy i masarze wstrzymują się od kupowania bydła i nierogacizny, aby w ten sposób przez bierny opór stanąć wobec braku towaru, a temsamem zamknąć sklepy. Grozi nam więc sprytnie obmyślany strejk masarzy i rzeźników, któremu powinny zapobiedz władze i postąpić energicznie tak, jak to uczyniły przed kilku laty z kawiarzami krakowskimi.

Złodziej oddaje spowiednikowi przy konfesyonale skradzione rzeczy

(k) Przed tygodniem skradziono ze sklepu p. Wajdy, właściciela składu futer przy ul. św. Jana l. 3, dwie skórki (tombaki) wartości 300.000 mk. O kradzież tę podejrzany był pewien młodzieniec, elegancko ubrany. W dniu wczorajszyme skruszony złodziej, czy paser, w kościele OO. Kapucynów przy spowiedzi odał spowiednikowi O. Antołowi jedną ze skradzionych skórek i kwotę 130.000 marek, pochodzącą ze sprzedaży drugiej skórki. Polecił przytem księdza, aby zwrócił tę skórkę i pieniądze p. Wajdzie z prośbą o przebaczenie.

Niezwykle śmiałe włamania

W piątek po południu z zamkniętego mieszkania porucznika Fr. Bohosiewicza, zamieszkałego przy ulicy Radziwiłłowskiej 27, a chwilowo bawiącego poza Krakowem, skradziono większą ilość bielizny i garderoby milionowej wartości. Sprawca dostał się do mieszkania, mieszczącego się na parterze w ten sposób, że drzwi do przedpokoju otworzył przez odsunięcie zasuwek, zaś drzwi do pierwszego pokoju, otworzył kawałkiem drutu specyalnie na ten cel sporządzonego, mimo, że w drzwiach jest zamek wertheimowski. Tym samym drutem otworzył specyalista-włamywacz drzwi do drugiego pokoju, pozostawiając na miejscu dwa kawałki skręconych odpowiednio drutów w zamkach.

W czwartek zaś przedpołudniem skradziono z mieszkania krawca Józefa Wąsikiewicza przy ul. Dwernickiego 1, futro męskie z kołnierzem barankowym wartości około miliona mk. W czasie popełnienia kradzieży poszkodowany zajęty był chwilowo w kuchni, znajdującej się po drugiej stronie korytarza przymierzaniem ubrania gościowi. Drzwi do przedpokoju były otwarte, natomiast drzwi do pokoju były zamknięte na klucz od zewnątrz i klucz pozostawiony był w zamku, tak, że sprytny włamywacz po cichu odemknął drzwi i zabrawszy futro wyszedł na ulicę.

Widzenie na odległość

Nowy wynalazek foto-elektryczny

Paryż. (PAT) „Matin“ donosi: Uczony francuski Belin wygłosił odczyt, w którym wskazał na możliwość ułatwienia widzenia na odległość przez zastosowanie nowych komór fotoelektrycznych przy użyciu metali alkalicznych, w szczególności kalium. Posiadają one większą wrażliwość na światło aniżeli selen. Demonstrując swą metodę Belin pokazał publiczności jasną plamę o zmiennem natężeniu. Przez komorę fotoelektryczną można było z drugiego końca sali obserwować zmiany obrazu świetlnego.

—ooo—

WYSTAWA PRAC KONKURSOWYCH NA EXLIBRIS I INICYAŁY zostanie otwarta dziś w niedzielę o godz. 11 przedpoł. w Muzeum przemysłowem. Wystawa będzie otwarta do 15 bm. w godzinach od 11 do 1 i od 5 do 7.

W KRAKOWSKIEM TOW. TECHNICZNEM ul. Straszewskiego 28, II p. odbędzie się we wtorek 12 grudnia dalszy ciąg dyskusyi nad referatem arch. J. Burzyńskiego p. t. „Ulgowe przepisy budowlane dla miast“. Goście mile widziani!

ZARZĄDZENIA SANITARNE. Naczelny nadzwyczajny komisarz do walki z epidemiami (Dz. U. R. P. Nr. 61 poz. 388) zakazał przywozu szmat, używanych ubrań i bielizny z republik: ukraińskiej, rosyjskiej i białostockiej do Rzeczypospolitej Polskiej. Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia oraz nie stosowania się do zarządzeń na jego podstawie wydanych ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny w kwocie do 10.000 marek lub aresztu do 3 miesięcy, względnie karze grzywny i aresztu włącznie. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od chwili ogłoszenia do dnia 31 grudnia 1922 r.

KU UCZCZENIU SETNEJ ROCZNICY URODZIN ALEKSADRA PETOFI'EGO, wielkiego poety węgierskiego, gorącego przyjaciela Polski, piewcy żołnierza polskiego, odbędzie się jutro w poniedziałek w auli uniw. Jagiell. o godz. 6 wiecz. uroczysta akademia z następującym programem: 1. Hymn narodowy węgierski (orkiestra). 2. Zagajenie prezesa Związku literatów dr. M. Szyjkowskiego. 3. Przemówienie prof. Jana Dąbrowskiego. 4. Pieśni narodowe Węgier (orkiestra). 5. A. Petöfi: Utwory poetyckie (tłómaczenie Ant. Waśkowskiego) wypowie art. dram. Marya Malicka. 6. a) Pieśni ludowe polskie (układ Maszyńskiego); b) Hejnał — muzyka K. Garbusińskiego do słów Konopnickiej (odśpiewa chór pod batutą prof. K. Garbusińskiego). 7. Marya Konopnicka: „Na Węgrzech"; Or-ot: „Stój carze, stój!" wypowie art. dram. A. Węgierko. 8. Hymn polski (Orkiestra).

(k) **POGRZEB INSP. SZKOLN. J. DOBRZAŃSKIEGO.** W ubiegły piątek o godz. 3 pop. odbył się pogrzeb śp. insp. Dobrzańskiego z kaplicy cmentarza rakowickiego. Pogrzeb prowadził ks. biskup Nowak, w otoczeniu licznego duchowieństwa. W uroczystości pogrzebowej wzięło udział całe nauczycielstwo krakowskich szkół powszechnych z kuratorem Owińskim, wizytatorami Dereżińskim i Pileckim, dalej wojewoda dr Gałecki z sekretarzem starostą Stańkowskim, prez. m. Federowicz z wiceprez.: Sarem. Rollem i Wielgusem oraz tłumy publiczności. Nadto obecnych było mnóstwo dzieci szkolnych.

Nad mogiłą Zmarłego przemawiali: im. nauczycielstwa krakowskiego dyr. Szpakowski oraz im. inspektorów z Małopolski insp. Zajączkowski.

KINO MUZEUM wyświetla dziś w niedzielę następujący program pouczający: 1) Doświadczenia chemiczne. 2) Skauci w Alpach. 3) Zwierzęta, ptaki i owady. 4) Widoki ze Szwajcaryi. 5) Życie w wodzie.

DO ZARZĄDÓW TOWARZYSTW HANDLOWYCH, PRZEMYSŁOWYCH, BANKÓW ITD. W chwili zamykania przez Was rachunków rocznych zwracamy się z gorącą prośbą o przyznanie Kołu naszemu jednoczącemu najuboższą chyba w kraju, bo wyzutą ze stron rodzinnych przez nawałę bolszewicką, młodzież zapomóg na cele samopomocowe. Większość z nas przebywa w nędzy, której Koło nasze pomóc nie może dla zupełnego braku środków. Zwracać się do nas prosimy listownie: Akademickie Koło kresowe, Kraków ul. Jabłonowskich l. 19 I p.

CYRK SWOBODA. Odnośnie do wzmianki w sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia krakowskiej Rady miejskiej, umieszczonem w numerze z 9 bm., otrzymujemy od p. Teresy Swoboda następujące sprostowanie: „Nieprawdą jest, jakobym ja miała być poddaną republiki czesko-słowackiej i z tego powodu napotykam na trudności w uzyskaniu pozwoleństwa budowy na budynek cyrkowy w Krakowie, natomiast prawdą jest, że jestem poddaną republiki austryackiej, jak świadczy mój paszport wydany przez rząd austryacki z dnia 15 lipca br. L. 8104, a wizowanego przez polski konsulat w Mor. Ostrawie z dnia 25 listopada b. r. L. 20508/u."

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Wczoraj rano zewezwano pogotowie ratunkowe do Janiny Kaczmarek, lat 35, służącej, zamieszkałej w domu pod l. 14 przy ul. Piotra Michałowskiego, która usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie dużej ilości kwasu karbolowego. Lekarz pogotowia po zastosowaniu pierwszych środków zaradczych, przewiózł desperatkę w beznadziejnym stanie do szpitala św. Łazarza.

Kaczmarek targnęła się na swoje życie — według oświadczenia policyi — z tego powodu, że dostała wypowiedzenie ze służby, a mając na utrzymaniu dziecko, nie widziała widoków uzyskania zajęcia.

Wreszcie pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy Emilii Kusi, zamieszkałej przy ul. Felicyanek l. 15, która w zamiarze samobójczym wypiła również kwasu karbolowego. Desperatkę odwieziono do szpitala.

—ooo—

Z POLSKI

POGRZEB WOJEWODY RYMERA. W Katowicach odbył się we czwartek 7 b. m. pogrzeb pierwszego wojewody śląskiego, ś. p. Józefa Rymera. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 14'30. Przed wyniesieniem zwłok przemówił imieniem rządu minister Darowski, podnosząc zasługi przodwcześnie zgasłego wojewody i stawiając go za wzór wszystkim urzędnikom. Generał Szeptycki imieniem wojska polskiego w krótkich słowach oddał cześć zmarłemu, jako przywódcy mas robotniczych, które wywalczyły ziemię śląską dla Rzeczypospolitej i dzięki którym wojsko polskie mogło wkroczyć na Śląsk. Następnie w imieniu Sejmu śląskiego podniósł wybitne zalety obywatelskie zmarłego marszałek koronny. Dalej żegnał zmarłego wiceminister dr Wachowiak w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej i klubu NPR. W czasie konduktu żałobnego za trumną postępowała rodzina zmarłego, przedstawiciel rządu polskiego, minister Darowski, przedstawiciele Sejmu Rzeczypospolitej i Senatu, przedstawiciele władz wojewódzkich, obecni w Katowicach posłowie do Sejmu Rzeczypospolitej i Sejmu śląskiego, oraz naczelnicy władz wojewódzkich. Obecni byli również wojewoda krakowski Gałecki, wojewoda poznański i generał Szeptycki. O godzinie 15'30 orszak ruszył do kościoła farnego, gdzie ks. prałat Kubina wygłosił całogodzinne przemówienie z ambony. Z kościoła przeniesiono zwłoki na cmentarz, gdzie przemówił imieniem władz wojewódzkich wicewojewoda dr. Żuławski. Złożono przeszło 100 wieńców, między innemi jeden z napisem: Pierwszemu wojewodzie śląskiemu, Józefowi Rymerowi — Rząd Rzeczypospolitej".

UCIECZKA DEZERTERA Z WIĘZIENIA WOJSKOWEGO. Onegdaj z więzienia wojskowego w Poznaniu zbiegł dezerter, były chorąży Edmund Tomaszewski. Za zbiegiem urządzono pościg, podczas którego starszy posterunkowy Wolka, wyśledził Tomaszewskiego i chciał go aresztowaćaresztować. Tomaszewski, wyjął nagle rewolwer i kilkoma strzałami położył Wolkę trupem na miejscu, poczem zbiegł. Dalszy pościg nie odniósł dotychczas skutku. Istnieje przypuszczenie, że Tomaszewski wyjechał z Poznania nocnym pociągiem w niewiadomym kierunku.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela popoł. „Warszawianka" i „Odludki i poeta".
Wieczór: „Judyta".
Poniedziałek: „To, co najważniejsze".
Wtorek: „Judyta".
Środa: „Judyta".
Czwartek: „Judyta".

Teatr Bagatela

Niedziela popoł.: „Wędrowiec i kobieta" (40 proc. zniżone).
Wieczór: „Przebudzenie się wiosny".
Poniedziałek: „Przebudzenie się wiosny".
Wtorek: „Przebudzenie się wiosny".
Środa: „Przebudzenie się wiosny".
Czwartek: „Bęben" (Premiera. Występ E. Gasińskiego.

Teatr miejski Opera i Operetka

Niedziela o godz. 3'30 popoł.: „Kopciuszek".
Wieczór: „Tosca" (występ l. Manna).
Poniedziałek: „Cyganerya".
Wtorek: „Rigoletto".

Przegląd gospodarczy

SPRZEDAŻ JAJ. Związek „Proletaryat" sprzedaje w dalszym ciągu jaja w cenie po 70 mk. za sztukę we wszystkich swych sklepach krakowskich. Ponadto rozpoczyna sprzedaż w stowarzyszeniach prowincyonalnych, należących do Związku, w następujących miejscowościach: Jasło, Jarosław, Bochnia, Limanowa, Tarnów, Zakopane, Biała, Wieliczka, Cieszyn, Ustroń, Krosno, Chrzanów.

—ooo—

TRAKTAT POLSKO AUSTRYACKI

„Neue Freie Presse" w korespondencyi z Warszawy podaje szczegóły traktatu handlowego pomiędzy Polską a Austryą. Traktat załatwia prawie definitywnie sprawę komunikacyi kolejowej, wprowadzając między Austryą a Polską bezpośredni przejazd osób i przesyłek. Przewidziane jest także stopniowe rozszerzenie dotychczasowego ruchu. Ważny dla Austryi jest transyt wolny przez Polskę do Rumunii i do Rosyi, dla Polski natomiast ma znaczenie uzyskanie połączenia z południem. „Neue Freie Presse" zauważa, że przewidziane w tym traktacie uregulowanie ruchu kolejowego będzie niewystarczające, o ile równocześnie nie będzie przeprowadzone zracyonalizowanie linii kolei północnej. Wreszcie zauważa „Neue Freie Presse", że Austrya zgodziła się na to, aby Towarzystwa handlowe, posiadające siedziby w Wiedniu i fabryki w Polsce, mogły do dnia 31 marca 1924 przenieść swoją siedzibę do Polski bez likwidacyi.

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

z dnia 9 grudnia.

Dolary St. Zjedn. 16750—17500, czeki 16750—17500, trans. 17450—17600, franki franc. 1150—1250, czeki 1175—1250, trans. 1245, franki belgijskie 1050—1150, czeki 1050—1150, franki szwajc. 3260—3360, czeki 3260—3360, trans. 3345—3360, funty szterlingi 79000—81000, czeki 79000—81000, trans. 80000—80750, marki niemieckie 1'90—2'30, czeki 1'90—2'30, trans. 2'16 i pół — 2'20, korony austr. 0'22—0'25 i poł, czeki 0'23—0'25 i pół, trans. 0'25'15, korony czeskie 540—560, czeki 540—560, trans. 557—557'50, koron węgierskie 7—8, czeki 7—8, lei rumuńskie 100—115, czeki 100—115, liry włoskie 825—900, czeki 825—900, trans. 880, guldeny holenderskie 6800—7000, czeki 6800—7000.

—ooo—

GIEŁDA KRAKOWSKA

Warszawa. (PAT). Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 17375, 17400, 17350, sprzedaż 17435, kupno 17265, korony czeskie trans. 542 i pół, marki niemieckie trans. 2'25, 2'18, czeki: Gdańsk trans. 2'17 i pół, 2'12 i pół, sprzedaż 2'17 i pół, kupno 2'07. Belgia 1117 i pół, 1133, 1125, sprzedaż 1130 i pół, kupno 1119 i pół, Holandya trans. 7000 6875, Londyn 79300, 79100, 79125, trans. sprzedaż 79520, 78730. Nowy Jork 17400, 17340, sprzedaż 17425, kupno 17255, Nowy Jork drobne trans. — sprzedaż 17375, kupno 17205, Paryż 1215, 1234, 1232 i pół trans. sprzedaż 1238 i pół kupno 1226 i pół. Praga trans. 547 i pół 551, 546 i pół, Szwajcarya trans. 3287 i pół 3280 3287 i pół. Wiedeń trans. 2595 2596 25'85 sprzedaż 26 kupno 25. Włochy trans. 875 880 873 sprzedaż 873, kupno 865.

Zurych. (PAT) Kursy końcowe: Berlin 0'06 i pół, Holandya 211 i pół, Nowy Jork 530 i pół. Londyn 24, 24, Paryż 37, 36, Medyolan 26, 65, Praga 16'80, Budapeszt 0'23, Bukareszt 3'25, Zagrzeb 1'77 i pół, Sofia 393'95, Warszawa 0'03 i ćwierć.

Przed wyborem prezydenta

Narady klubów

(AW) Warszawa, 9 grudnia.

Wczorajsze niemal całodzienne narady klubów lewicy nie dały w wyniku ustalenia ostatecznej kandydatury na prezydenta. Ostatecznie postanowiono zatrzymać się na dwu nazwiskach: byłego ministra Wojciechowskiego i ministra spraw zagranicznych Narutowicza.

Zapowiedziana na dziś godz. 10 rano narada przedstawicieli PPS, Piasta, Wyzwolenia i NPR nie rozpoczęła się o wyznaczonym czasie. Obecnie — godzina 11-ta — do otwarcia Zgromadzenia narodowego, które rozpocznie się o godzinie 12, pozostaje jeszcze godzina. Na podstawie zasięgniętych informacyi, wyżej wymienione kluby do ostatecznego porozumienia w sprawie kandydatury jeszcze nie doszły. W chwili, gdy to komunikujemy, przedstawiciele czterech wymienionych stronnictw mają rozpocząć naradę.

Godzina 12.15 w południe. W tej chwili rozpoczyna się posiedzenie Zgromadzenia narodowego. Narady klubów Piasta, Wyzwolenia, PPS i NPR w sprawie ustalenia wspólnej kandydatury **nie wydały pomyślnego rezultatu.** Jak słychać, PSL postawi kandydaturę byłego ministra Wojciechowskiego, PPS kandydaturę posła Daszyńskiego, Wyzwolenie kandydaturę ministra spraw zagranicznych Narutowicza, kluby białoruski i ukraiński głosować będą za Baudoinem de Courtenay.

DLACZEGO PRAWICA ZARZUCIŁA KANDYDATURĘ TRĄMPCZYŃSKIEGO

(AW) Warszawa, 9 grudnia.

Przed godziną 9 rano rozpoczęły się obrady przedstawicieli wszystkich grup sejmowych a następnie podjęte zostały rozmowy między stronnictwami. Kluby prawicowe odbyły wspólną naradę, która doprowadziła do jednolitej decyzyi. Postanowiono solidarnie głosować na Zamoyskiego. Decyzya ta nastąpiła wskutek listu Trąmpczyńskiego, który oświadczył, że **zrzeka się kandydatury** na rzecz Zamoyskiego, gdyż w ten sposób zdoła prawica osiągnąć większość.

Polepszenie się sytuacyi w Lozannie

Londyn (AW). Wczorajsze pisma donoszą z Lozanny o znacznem zmniejszeniu się napięcia jakie się tam ostatnio zaznaczyło. Według „Daily News" wysłuchali rzeczoznawcy tureccy z pewnem zadowoleniem projektu rzeczoznawców aliancklich. Wchodzący w kskład komisyi rzeczoznawców alionckich generał Weygand i Stuart, jak i admirałowie sir Robert Keyes i Lacasse nie robią zupełnie tajemnicy z tego, że w czasie słuchania projektu aliantów co do cieśnin doznali Turcy **widocznej ulgi.** Spodziewali się oni bowiem, że alianci zarządzą na Galipoli utrzymanie stałej załogi wojskowej, a zamiast tego domagają się alianci, aby Turcy utworzyli ponownie strefę obronną na linii Czataldży oraz aby mieli prawo utrzymywania w Konstantynopolu załogi, złożonej z 10.000 ludzi.

PROJEKT POINCAREGO

Paryż (AW). Agencya Havasa podaje za „Echo de Paris", że Poincare ma przedłożyć w Lozannie nowy projekt, według którego wierzytelności niemieckie zmniejszyłaby Francya o 100 miliardów franków papierowych pod warunkiem skompenzowania międzyaliancklich długów. W sprawie międzynarodowej pożyczki zajmuje Poincare stanowisko wręcz odmowne. Byłaby ona wtedy do urzeczywistnienia, gdyby Niemcy cieszyły się zaufaniem zagranicą. Swoją zgodę na moratoryum uzależnia Poincare od przeprowadzenia reformy w budżecie, oraz w walucie niemieckiej. W tym wypadku wykonywałby komitet gwarancyjny kontrolę, a większa część obszarów Ruhry musiałaby być zajęta jako zastaw.

DOPUSZCZENIE PAŃSTW NEUTRALNYCH

Lozanna (AW). Na skutek interewencyi holenderskiego delegata zostali dopuszczeni przedstawiciele państw neutralnych do obrad nad kapitulacyami.

PRZERWA ŚWIĄTECZNA

Lozanna (PAT). Konferencya przerwie prawdopodobnie swe prace 23 grudnia i podejmie je z powrotem 2 lub 3 stycznia. Pod nieobecność lorda Curzona, który musi się udać do Londynu, komisye będą kontynuowały swe prace.

Konferencya rozbrojeniowa w Moskwie

Moskwa. (PAT) „Prawda" nazywa dzień złożenia projektu umowy o nieagresyi i arbitrażu **dniem przełomowym** w konferencyi. Tenże dziennik stwierdza, że propozycya ta nie wpłynie na bieg obrad w sprawie rozbrojenia.

Moskwa. (PAT) Na czwartkowem posiedzeniu zajmowano się dalej projektem paktu o nieagresyi. Dłuższą dyskusyę wywołał punkt o arbitrażu. Delegaci litewscy usiłowali przemycić uchwałę, **że Polska godzi się na arbitraż w sprawie wileńskiej.** Wszystkie delegacye **przyjęły poprawkę polską,** która wyklucza sprawy terytoryalne od arbitrażu. Poprawka polska była tem motywowana, że w sprawach terytoryalnych zabierać mogą głos conjninej trzy strony, tj. dwa państwa roszczące sobie pretensye do terytoryum i miejscowa ludność. Delegacya litewska odrzuciła przyjęcie projektu w redakcyi zaakceptowanej przez inne delegacye.

Punkt 9. projektu rosyjskiego o ograniczeniu zbrojeń postanowiono całkowicie **usunąć,** przekazując go komisyi techniczno-wojskowej, poczem przystąpiono do dyskusyi nad rosyjskim projektem technicznego rozbrojenia. W sprawie ilości wojska **zgodzon się,** że możliwe jest określenie przez państwa maximum stanu armii tylko na rok 1923. Delegacye państw bałtyckich podniosły sprawę **rozbrojeina morskiego.** Delegacya rosyjska ponownie oświadczyła, że nie może w sprawie ograniczeń morskich złożyć żadnych pozytywnych projektów.

Delegacya rosyjska wysunęła sprawę **ograniczenia budżetów wojskowych.** W dyskusyi delegacye wykazywały, jak trudne jest zagadnienie budżetów wojskowych przy dzisiejszych stosunkach finansowych, politycznych i gospodarczych w Europie. Wykazywano również uprzywilejowaną sytuacyę Rosyi, która nietylko odziedziczyła wielki przemysł wojenny, ale i bogate zapasy powojene po Kołczaku, Denikinie itd. Wykazywano, że Rosya w dwóch ostatnich latach stworzyła podstawy dla swej armii. Wreszcie delegacye oświadczyły, że rozwiązanie sprawy budżetu wojskowego nie da się nawet pomyśleć na obecnej konferencyi, bo wymaga dłuższych studyów.

Gdańsk przeciw Polsce

Gdańsk (PAT). „Dziennik Gdański" omawia przyjętą wczoraj przez Sejm gdański ustawę wyjątkową, dotyczącą ograniczeń przy nabywaniu nieruchomości w Gdańsku. Ustawa ta — zaznacza dziennik — zwrócona jes twłaściwie **przeciwko Polakom.** Sprzeciwia się ona obowiązującym aktom międzynarodowym, regulującym stosunek Polski do Gdańska.

Poseł polski w Waszyngtonie

Waszyngton (PAT). Poseł polski Dr. Wróblewski wręczył 7 b. m. prezydentowi Hardingowi na uroczystem posłuchaniu w Białym Domu listy uwierzytelniające.

Rozdział długów b. Austryi

Paryż (PAT). Komisya dla rozdziału długów byłej monarchii, w myśl układu w St. Germain, przyjęła raport komitetu ekspertów w sprawie podziału długów. Jak słychać, z krajów byłej monarchii ma przypaść na Austryę 36 procent, na Czechosłowacyę 42 procent, a reszta 22 procent ma być rozdzielona między Jugosławię i Włochy.

Kontrolor Austryi

Wiedeń. (AW) Jak donosi „Tag", burmistrz Rotterdamu, dr Zimmermann został zamianowany generalnym komisarzem Austryi i przybywa jutro do Wiednia.

—ooo—

Pierwszy artykuł Lloyda George'a

Weiden (AW). Lloyd George, którego pozyskała redakcya „Neue Freie Presse" do napisania szeregu artykułów o bieżącej polityce, publikuje dziś artykuł p. t. „Pakt z Francyą". Jest to odpowiedź Clemenceau'a, który w swych prelekcyach w Ameryce mówił o złamaniu słowa przez Anglię w sprawie paktu obrony Francyi przed niemieckimi napadami. Lloyd George wywodzi, że pakt te nmiano zawrzeć swojego czasu pod naciskiem owych stronnictw politycznych francuskich, które domagały się aneksyi lewego brzegu Renu przez Francyę. Lloyd George udowadnio, że obecnie taki pakt, połączony z konwencyą militarną, byłby trwałem niebezpieczeństwem dla Europy. Anglia natomiast proponuje Francyi **pakt gwarancyjny,** bez konwencyi wojskowej, lecz projekt ten został odrzucony. W dalszym ciągu przedstawił Lloyd George rozbicie się konferencyi genewskiej i usiluje usprawiedliwić politykę angielską.

Nowy plan reperacyjny

Wiedeń. (AW) Specyalny korespondent „Neue Freie Presse" w Londynie, twierdzi, że rząd angielski udzielił rządowi niemieckiemu rady, aby przedłożył komisyi reparacyjnej projekt definitywnego rozwiązania sprawy reparacyjnej. Uregulowanie tej kwestyi, jakie przedłoży rząd niemiecki, opiera się na projekcie kół przemysłowych i finansowych, polegający na połączeniu pożyczki zagranicznej z pożyczką wewnętrzną. Część pożyczki byłaby użyta na pokrycie spłat reparacyjnych, część zaś na stabilizacyę marki niemieckiej. Komisya reparacyjna jest już nieoficyalnie zawiadomiona o zamiarach rządu niemieckiego.

Przesilenie w Jugosławii

Belgrad. (AW) Pasicz otrzymał ponownie misyę utworzenia gabinetu. Jak słychać, zamierza on zrzec się tego, o ile do niedzieli nie uda mu się stworzyć nowego rządu. W tym wypadku obecny minister spraw zagranicznych dr Ninczic miałby utworzyć gabinet.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

BIURO BEZPŁATNEJ PORADY PRAWNEJ, Kraków, ul. Dunajewskieg 5, II. p. oficyna prawa, otwarte **w ewtorki, piątki i niedziele od 12 do 1,** udziela członkom partyi porad we wszelkich sprawach prawnych. Na porady listowne dołączyć markę na odpowiedź. Akta przysyłać tylko na wyraźne żądanie.

ZWIĄZEK ROBOTNICZYCH STOW. SPÓŁDZIECZYCH „PROLETARYT" zawiadamia, że stopa procentowa od wszystkich wkładek robotniczej kasy oszczędności zostaje z dniem 1-go stycznia 1923 r. podniesiona na 10%. Zarząd.

DWA ZGROMADZENIA PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH odbędą się w poniedziałek 11 grudnia w sali Domu robotniczego w Podgórzu (pl. Serkowskiego 11) a to: pierwsze o godz. 9'30 rano, drugie o godz. 6 wieczór, z porządkiem dziennym: 1) stosunek dyrekcyi do pracowników tramwajowych; 2) wnioski. Na powyższe Zgromadzenia zaprasza się PT. członków Rady nadzorczej krakowskiej spółki tramwajowej.

PODZIĘKOWANIE. Wielm. Panu **Drowi Bernardowi Grünhutowi,** jako lekarzowi z ramienia tut. Kasy Chorych, za troskliwą opiekę i skrupulatne leczenie podczas mojej choroby, składam serdeczne podziękowanie. **Leopold Kenner.**

KONCESYONOWANE BIURO KUPNA I SPRZEDAŻY REALNOŚCI, MAJĄTKÓW ZIEMSKICH I T. P. DOM DLA HANDLU I PRZEMYSŁU WŁADYSŁAWA ROPSKIEGO. Kraków, Zwierzyniecka 22.

Ma do sprzedania następujące objekta:

Hotel II piętrowy, kompletnie urządzony wraz z restauracyą, kawiarnią i salą teatralną w Bielsku, po owę tegoż sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Handel delikatesów w gł. Rynku Krakowa, kompletnie urządzony wraz z towarem, za cenę Mkp. 10,000 000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

W Krakowie przy ruchliwej ulicy, kiosk murowany, kompletnie urządzony z ewentualnem mieszkaniem. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego Zwierzyniecka 22.

W okolicy Krakowa, dom murowany wraz ze sklepem i wolnem mieszkaniem, oświetlenie elektryczne, z ogrodem owocowym i polem 2 i pół morga. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego Zwierzyniecka 22.

Dom z restauracyą urządzoną i mieszkaniem, 3 pokoje, kuchnia, z budynkami gospodarczemi oraz inwentarzem żywym i martwym i 3 i pół morga gruntu, dom 15 minut od Krakowa oddalony. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Na prowincyi, dom murowany o 6-ciu ubik. z ogrodem owocowym, 1 mórg i gruntem ornym 6 mórg, łąk 2 mórg i lasu 2 mórg do cięcia, zabudowania gospodarcze, wolne mieszkanie, za cenę Mkp. 12,000 000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Dom murowany w pobliżu tramwaju w Krakowie, cały wolny wraz z ogrodem owocowym, ma do wydzierżawienia Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Gospodarstwo 78 mórg 3 morgi lasu, 5 mórg sadu z inwentarzem żywym i martwym oraz zabudowaniami gospodarczemi w pobliżu stacyi kolejowej, za cenę Mkp. 45,000.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Gospodarstwo 8 mórg wraz z domem murowanym o 7 ubikacyach, zabudowaniami gospodarczemi, murow., od stacyi 5 km., za cenę Mkp. 4,000.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Sklep wraz z urządzeniem w Krakowie i wolnem mieszkaniem, za cenę Mkp. 4,500.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Kamienicę II piętrową w Krakowie z wolnem mieszkaniem, za cenę Mp. 45,00 0000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Realność I piętrową w Krakowie wraz z restauracyą, 16 okien frontu, za cenę Mkp. 20,000 000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Dom parterowy o 3 pokojach z kuchnią, zabudowaniami gospodarczemi oraz ziemią i ogrodem owocowym, włącznie 3 morgi, za cenę Mkp. 3,400.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Mleczarnię z maszynami i urządzeniem wraz z domem murowanym o 4 pokojach z kuchnią, zabudowaniami gospodarczemi, murowanemi, oświetlenie elektryczne, za cenę Mkp. 5,000.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Gospodarstwo 3 i pół morga wraz z domem murowanym krytym dachówką, o 3 pokojach z kuchnią za cenę Mkp. 3,000.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Majątek ziemski 373 mórg, wtem 40 mórg lasu 40-letniego, 134 mórg jeziora z rybołowstwem, reszta orne, dom o 4 pokojach z kuchnią, zabudowania gospodarcze, od miasta 7 klm., za cenę Mkp. 10 00 .000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Piekarnia wraz z domem i oficyną o 4 mieszkaniach po 2 pokoje i kuchnia, wjazd, oświetlenie gazowe za cenę Mp. 6,000.000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Parcelę obszar 2. 00 sążni w Podgórzu dwufrontową. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Kino w większem mieście na prowincyi kompletnie urządzone na 300 miejsc. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Domek murowany w Krakowie wraz z ogrodem owocowym za cenę Mp. 5,00 .000. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Dom murowany wraz z kuźnią urządzoną i maszynami oraz 8 mórg pola, zabudowania gospodarcze za cenę Mp. 7,000 000 Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Parcelę w Krakowie w dobrem położeniu obszar 192 sążni. Sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Kamienice, wille hotele, domki, gospodarstwa mniejsze i większe, fabryki, tartaki, młyny, majątki ziemskie, parcele i t. p. w Małopolsce, w Poznańskiem i na Pomorzu ma do sprzedaży Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Na żądanie składa oferty i udziela natychmiastowej informacyi, każdy kto chce kupić tanio i okazyjnie a sprzedać korzystnie lub dobrze ulokować kapitał, niech się zgłosi z całym zaufaniem do firmy Władysława Ropskiego, Kraków, Zwierzyniecka L. 22.

UWAGA!!! Najdogodniejsza komunikacya dla przyjezdnych od dworca osobowego tramwajem, Nr. 5. pod samo Biuro Władysława Ropskiego, Kraków, ul. Zwierzyniecka 22.

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Skopal Edwin wystawione 2 p. lotnicy, Kraków, unieważnia się. 2101

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Stanisław Rubka, wystawione I. Dyw. art. zenit. Warszawa, unieważniam. 2099

Zgubione dokument wojskowe na nazwisko Julian Burman wystawione przez 20 p. p., Kraków, unieważnia się. 2102

Dywany, Ceraty, Linoleum,

chodniki, narzutki, firanki, kapy, obrusy, garnitury pluszowe i satynowe na pokrycia meblowe.

Specyalność: Amerykańskie automatyczne maszynki do rolet oraz przybory tapicerskie

poleca po cenach solidnych

Firma: RUBINSTEIN i FISZMAN

Kraków, ulica Bracka L. 4. 1796

MŁYNARZA POSZUKUJĘ

lub wydzierżawię młyn wodny chłopski o jednym kamieniu i tartak o jednej pile w małem miasteczku.

ROLNIKA PRZYJMĘ

do folwarku z fachowem wykształceniem na ordynarję. Odpis świadectw pożądany, nieuwzględnione pozostaną bez zwrotu i odpowiedzi. 2050

Informacyi udzieli: J. Wallach, Kraków, Rynek 15.

Spółka Akcyjna „NAFTA"

w Borysławiu

poszukuje wykwalifikowanego

modelarza

na korzystnych warunkach. 2098

Dnia 17 grudnia 1922 r. o godzinie 10-tej, a w razie braku kompletu o godz. 11-tej rano odbędzie się w lokalu Stow. drukarzy „Ognisko"

NADZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE

członków spółki spożywczej drukarzy i pokrewnych zawodów „Ognisko" w Krakowie, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu z ost. Walnego Zgromadzenia.
2. Przyłączenie się do Związku Stow. spoż. „Proletarjat" w Krakowie, ewentualnie
3. Zmiana statutu.
4. Wnioski i interpelacye.

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

Karol Kozłowski, sekr. *Michał Giza*, przew

MARMOLADY

pierwszej jakości zawierającej 55% cukru, twardej do krajania w skrzynkach 10 kg. dostarcza z własnej fabryki tylko hurtownie

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 1. TELEFON 2078.

PRZECIW ZAKAŻENIU

musimy teraz szczególnie się chronić, gdy przeróżne zakaźne choroby, jak szkarlatyna, odra, ospa, cholera i tyfus występują nagminnie. Dlatego wszędzie tam, gdzie te choroby się pojawią,

należy stosować

skuteczny, pewnie działający środek dezynfekcyjny, którego nie powinno zabraknąć w żadnym domu. Najlepszem takim środkiem w obecnej dobie, jest według badań Instytutów Prof. Löfflera, Liebreicha, Proskauera, di Vestea, Vas Pfeiffera, Vertuna, Perutka i w. i. niezaprzeczenie 1969

LYSOFORM

bez zapachu i nietrujący. Działanie Lysoformu jest szybkie i pewne i dlatego zalecany bywa przez wszystkich lekarzy do dezynfekcyi chorych, do zmywania ran i wrzodów, do aseptycznych opatrunków i przepłukiwań.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.

Wyłączny hurtowny skład na całą Polskę: Polska Spółka akcyjna „PHARMA", Magister B. Jaworski w Krakowie, ul. Długa 5.

NIE MOŻNA TANIEJ!

Tylko za 10.500— Marek.



Zegarek S. „ancre" patent (nie cylindr.) wysyłam za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu zamówienia (bez zaliczki). Elegancki i mocny, kieszonkowy, odkryty męski płaski zegarek systemu „Chronometr" z czarnej angielskiej stali chód dźwięczny, na kamieniach „Remontoir". Specyalne urządzenie zabezpiecza sprężynę od uszkodzenia. Cena niebywała, na krótki czas tylko 10.500 — Mk, dwie sztuki 20.500 — Mk, trzy sztuki 30.000 — Mk. Zegarki Nr 4 9 z lepszego gatunku Mk 15.8 0 i 25 000 Mk.

! Nowość zegarek „BŁYSKAWICA" !

z samoświecącym w nocy cyferblatem, pokazującym dokładny czas w ciemności. Eleganckie modne niklowe zegarki szwajcarskie dla Panów i Pań na rękę ze skórzanym paskiem najnowszych fasonów, chód dźwięczny na kamieniach. Cena tylko na krótki czas 17.500 — Mk. dwie sztuki 34.500 — Mk. Zegarki wysyłam wyregulowane z gwarancją za dobry chód na trzy lata. Koszta przesyłki i opakowanie na rachunek kupującego.

Zamówienia adresować:

Przedstawiciel szwajcarskich zegarków

JÓZEF JAKUBOWICZ, Warszawa, ul. Sienna Nr. 27 — 3 dom wł.). 1517

Uwaga Kupujący nic nie ryzykuje, gdyż towar się nie podoba, przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Mnóstwo listów dziękczynnych otrzymujemy, leczz powodu braku miejsca podajemy poniżej tylko niektóre z nich:

1) W. P. Zegarek otrzymałem i jestem z niego zadowolony, dlatego za niego. Proszę o przysłanie jeszcze jednego takiego samego. Zegarki pańskie polecam wszystkim znajomym. Julian Kuliż, p. Żywiec, Łęg L. 16 1. VIII. 1922.

2) W. P. Serdecznie dziękuję za przysłanie mi zegarka „Błyskawica" jestem bardzo zadowolona, gdyż chodzi dobrze. Marya Kościelnicka, p. Zakopane, 16. VII. 1922.

3 W. P. Zegarek z pańskiej firmy otrzymałem i jestem bardzo zadowolony. Zegarek ma nadzwyczajny chód. Już dziesiąty u kupcow mu niem na niego. Z wysokiem poważaniem Dymitr Szafraniec, ur. gdy. ko.e stacya Bobrówka ad Jarosław, Małopolska. 27. X. 1922.

---

1. **Buchaltera** samoistnego, zdolnego, obznajomionego z księgowością spółek z ogr. oraz tow. akc.
2. **Panny** ze stenografią polsko-niemiecką, obznajmionej w księgowości piszącej na maszynie.
3. **Chłopca** do posług biurowych, (w wieku 15—18 lat).
4. **Stoły i biurka** kancelaryjne, używane, jednak w bardzo dobrem stanie, poszukuje nowo założone towarzystwo handlowe i przemysłowe w Krakowie z terminem objęcia natychmiastowem.

Zgłoszenia pisemne pod „O. D. K. 20" do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 2045

PRACOWNIA KUŚNIERSKA STANISŁAWA PIENIĄŻKA

Kraków, św. Jana 3, w podwórcu

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa po tanich cenach przystępnych. 2091

NA GWIAZDKĘ!

Kilimy makaty, poduszki art., narzutki na otomany, serwety, kapy, firanki, kołdry, koce, pledy, postumenty, stoliki, kasetki itp.

poleca najtaniej 2050

DOM MEBLOWY M. PLESZOWSKI

KRAKÓW, MAŁY RYNEK 2, TEL. 351.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości, że odbyte dnia 2 X. 1920 r. Walne Zgromadzenie Chrześc. Związku ekonomicznego mieszczan w Łańcucie uchwaliło rozwiązanie i likwidacyę Związku.

Wzywa się wierzycieli Związku, aby pretensye swoje zgłosili zaraz do Zarządu.

Łańcut, dnia 3 grudnia 1922 r.

2097 Przewodniczący Komisyi likwidacyjnej: *Jan Pelc.*

Potrzebna kobieta do codziennych domowych robót i pomocy w gotowaniu. Zajęcie od 7 mej rano do 4 tej pop. Zgłoszenia ul. Wygody 7, parter front.

Potrzeba chłopców do praktyki cukierniczej. Lisiecki i Łopatka, Kraków, Stolarska 13. 2076

Poszukuje się rutynowanej korespondentki polsko-niemieckiej stenografującej i piszącej biegle na maszynie. Niezbędna znajomość buchalteryi. Zgłoszenia do firmy Türkel i Ska, Floryańska 22. 2048

Handlowczynię (izr.) z działu tow. bławatnych), rutynowaną siłę przyjmie natychmiast firma Henryka Mikołajewicza Wwa, Kraków, Sienna 1. Zgłoszenia osobiste od 9—10 przedpoł. 2062

Adwokat Dr Heskl przyjmie zaraz mundantkę dobrze stenografującą. 2070

Poszukuje się miejscowych, energicznych uczciwych ludzi do służby wartowniczej. Zgłoszenia między 3—4, Krzywa 3. 1609

Zakład haftowania M. Bauminger, Kraków, Miodowa 6, poszukuje zdolne panienki do haftowania na maszynę Singera. 2085

Poszukuje się zdolnego pomocnika fryzyerskiego. 50.000 miesięcznie, obiady, dwa razy kawa i boczne dochody. K. Gottlieb, Podgórze, Kalwaryjska 4. 2074

Ogrodnik żonaty, zdolny, doświadczony, dobre referencye, poszukuje posady lub dzierżawy ogrodnictwa. 2081

Mydło do prania marki „Fat" oferuje po cenie dniowej, tylko hurtownie od 1 skrzynki około 50 kg. „Fat", fabryka tłuszczów jadalnych i wyr. chem. Sp. z ogr. odp. Kraków XI. Kilińskiego 10.

Pianino „Stingla" w bardzo dobrym stanie w Zakopanem do sprzedania. Wiadomość: Parisienne, Szewska Szewska 18, Kraków. 2079

Fortepian (firma Schweighofer), z powodu wyjazdu za 1,200.000 Mkp. do sprzedania. Płaszów, ul. Płaszowska 65, Bruna u p. Kops. 2104

Futro męskie kangurowe prawie nowe okazyjnie do sprzedania we firmie Julian Wajda, Kraków, św. Jana 3, podworzec, parter, Zakład kuśnierski. 2090

Garnitury salonowe i klubowe, kanapki rozkładane, otomany, sprzeda pracownia tapicerska, Kopernika 24. 2103

Sklep w Zakopanem sprzedam tanio. Wiadomość: Podgórze, Benedykta 13/I, Sayerhuberowa. 2092

Wiertarki ręczne i maszynowe, stołowe, ścienne i slupowe w różnych wielkościach na składzie w Biurze techn. Inż. Józefa Weingrüna, Kraków, pl. Groble 17—19. Telef. 2145. 2089

Do sprzedania lustro 2½ metra długie. Wolska 13 „Piast" od 2—3. 2086

Lustra stare, zepsute, używane, kupuje płacąc najwyższe ceny. Zakład szklarski S. Finkelstein, Mikołajska 5. 2014

Zęby sztuczne nowe i używane nawet połamane, złoto, platynę, kupuje specyalista. Płacę za ząb od 1.000·— do 3.000·—. Grodzka 18, front I p. na lewo w pracowni. 1471

Poszukuję 2 pokoi ewentualnie pokoju z kuchnią w Bochni, Wieliczce, ewentualnie Płaszowie, Ludwinowie, Krowodrzy, Zakrzówku, Łobzowie lub Dębnikach. Zgłosz. pod „Odstępne" „Kwast" do biura „Prasa" Karmelicka 16.

Mieszkanie 2 pokoje, kuchnia przedpokój, bardzo ładne i duże frontowe w Podgórzu zamienię na równomierne w Krakowie. Zgłoszenia pod „Zamiana" do Biura ogłoszeń „Prasa" Karmelicka 16. 2083

Akademik poszukuje pokoju bez utrzymania. Oferty pod „Julger", Biuro „Prasa" Karmelicka 16. 2088

Ważne dla Pań! Suknie, kostiumy i płaszcze wykonuje starannie i punktualnie po niskich cenach, pracownia „Stanisława", Krupnicza 22, II piętro ofic. B. Dla Pań z prowincyi robota gotowa za 2 dni. 1987

Polecam wszelkie dodatki do krawiectwa oraz przybory do haftu. H. Heim, Kraków, Starowiślna 33. 1989

Dam 50.000 Mp. za zgubioną wilczurę dnia 4/XII na ulicy Grodzkiej. Wiadomość: Zwierzyniecka 23, sklep p. Zakrzewskiego. 2072

Zgubiony tymczasowy dokument demobiliz. Abrama Dawida Steinkilera 1899 roku pow. Olkusz unieważnia się. 2073

Skradzione tymczasowe zaświadczenie zwolnienia Leopolda Wojtanowicza, wystawione przez Komp. Sanit. Nr 5 w Krakowie, unieważniam. 2082

Powsz. Kursy Korespond.
„MATURA"
Kraków, ul. Grodzka 60
(godz. urzęd. od 3—6 popoł.) P. T. Wojskowi, Urzędnicy i Osoby z prowincyi przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakr. szkół średn. i sem. naucz. zapomocą miesięczn. lekcyi pisemnych udzielanych przez fachowych profesorów. Informacye i prospekta bezpłatnie. Na odpowiedź załączyć znaczki. 1382

Zginął pies wilczur, wabi się Roland, ktoby wiedział o nim raczy donieść za wynagrodzeniem, Grabowskiego 10, u dozorcy. 2087

Dnia 7 marca b. r. na zebraniu Izby rękodzielniczej, zarzuciłem p. Zygmuntowi Siemkowi, że działa na szkodę krawców, a w szczególności, że kiedy ci znajdowali się w najkrytyczniejszem położeniu, sprowadził z zagranicy za 10.000 Mp. tandety, przez co przyczynił się do ich zubożenia. Ponieważ ta okoliczność jest niezgodna z prawdą, przeto zarzuty odwołuję i przepraszam p. Siemka.* Morawski. 2100

„TKANINY LUDOWE"
Najtańsze praktyczne podarki, Kraków, Powiśle 10, II p. na prawo
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 1915
Nowość w Krakowie!

Jedyny najtańszy dom handlowy
IGNACY CYPRES,
Kraków, Szewska 13
Poleca niklowy system rozkopf Mk. 12 tys., budzik dobrej marki Mk. 14 tys., skrzypce ze smyczkiem 28 tys. i wyżej, harmonie wiedeńskie model jednorzędówka Mk 27 tys., dwurzędówka Mk. 48 tys., trąby akordenowe 4—5 tys„ dyamenty do szkła Mk. 8—9 tys„ brzytwy 3500—4000. maszynki do włosów Mk. 7—8 tys., maszynki do samogolenia 5—6 tys., pas do brzytwy 3000, kamień 1500. Pudła do skrzypiec 10—13 tys., cennik 200 Mk.

„TKANINY LUDOWE"
Najtańsze praktyczne podarki, Kraków, Podwisle 10 II p. na prawo
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.
Nowość w Krakowie!

Garnitur salonowy, otomany, kanapki rozkładane
sprzedaje tanio pracownia tapicerska
PIECHOWICZA, Mikołajska 7.

NADZWYCZAJNA OKAZJA!

Nabyliśmy większą partję obuwia w ilości **25.000** par w wyjątkowych gatunkach z najlepszych skór o połowę taniej od obecnych cen rynkowych i ofiarujemy takowe po wyjątkowo niskich cenach:

Kamasze męskie „box" gat. A 15.000. gat. B 25.000, gatunek C 30.000. Kamasze męskie chromowe gatun. A 17.000. gat. B 21.000. Kamasze męskie gemzowe gat. A 22.000. gat. B 27.500, gat. C 32.000.
Buciki damskie chromowe z lakierem Mk 15.000, „ „ „ 17.000
„ „ gemzowe gatunek A „ 17.500
„ „ „ „ B „ 20.000
Półbuciki z lakierowanemi noskami „ 11.000

Obuwie nasze modnych fasonów eleganckie, bardzo trwałe z wyjątkowo dobrej skóry, solidnej roboty polecamy gorąco, będąc pewni, że klijenci będą nam wdzięczni za obuwie w tejże mierze jak za wszelkie sprowadzone od nas towary **BEZ RYZYKA!** Aby każdy mógł bez obawy i ryzyka tanio nabyć u nas obuwie postanowiliśmy w razie niepodobania się przyjąć z powrotem i natychmiast zwracać pieniądze.

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie), płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego Mk 1000.

Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio **DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO**
„WARSZAWSKA KONKURENCJA" Sp. z o. p.
WARSZAWA, Zielna 51, róg Królewskiej.
Prosimy podać numer noszonego obecnie obuwia.
Przyjeżdżających do stolicy upraszamy o osobiste przekonanie się co do naszych wyrobów i cen. 2034

Za wyjątkowo dobrą skórę ręczymy.

WIELKA TANIA WYSPRZEDAŻ RESZTEK 2 SERYI
(Wysprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce dwa razy w roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „NAPRZODU" skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich **starych zapasów**, postanowiliśmy wysyłać każdemu Czytelnikowi „NAPRZODU" po cenie własnych kosztów następujące (Resztki 2 serji podzielone na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostiumy damskie lub płaszcze i pokrycie bekiesz lub futra. Resztki te są z materyałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach).

			Ze sztuki sprzedawane były u nas po:
Gatunek „A"	Mkp. 32.900	za 3 metry	15.000 za metr
„ „B"	„ 43.500	„ „	18.000 „ „
„ „C"	„ 51.500	„ „	20.000 „ „
„ „D"	„ 62.800	„ „	25.000 „ „

Do każdej resztki na żądanie Klientów wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po Mk 12.500— wyższy gatunek po Mk 15.000— i najwyższy gatunek po Mk 18.500—.

Resztki na palta jesienne lub zimowe.

Gatunek „A"	Mkp. 41.500 na palto	Materyały te są grube, miękkie, w ładnych kolorach, na lewej stronie mają kratę, zamieniają podszewkę.
„ „B"	„ 52.500 „ „	
„ „C"	„ 67 500 „ „	
„ „D"	„ 74.500 „ „	

Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych, między innemi następujące towary: Płótna białe na pościel i bieliznę sztuka 17 mtr. po Mk 49.500, 52.000 i 55.000; na metry po Mk 2800 i 3100. Prześcieradła ze specyalnego płótna prześcieradłowego wysokiego gatunku po 9.800 i 11.000 Mk za sztukę.

Zefiry na koszule w śliczne desenie po Mk 2800 i 3000 za metr.

Szewioty damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po Mk 4800 i 5400 za metr.

Czerwone płótno „tyk" na wsypy nieprzepuszczające pierzy po Mk 3300 i 3700 za metr Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od 1 do 3-ch resztek Mkp. 1500. — **Uwaga.** Przy zamówieniach na tę **tanią** wysprzedaż resztek **obowiązkowo** jest w liście przy zamówieniu następujący kupon załączyć

Wyciąć i załączyć do listu.

KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK 2 Seryi
w Warszawskiej Spółce Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18-20.
Czytelnik „Naprzodu" Imię i nazwisko ....
Poczta .... Wieś ....
Nr. domu .... Powiat .... Ziemia ....

Wazny do 1-go lutego

Baczność! Kupon powyższy służy na nabycie tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwóch miesięcy.

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „NAPRZODU" otrzymawszy od nas taką lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi Klientami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy jest dołączony do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem: **Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, Jasna 18-20.** Telef. 243-80 i 171-28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

UWAGA: W razie, gdy wysłany towar się nie podoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

OSTRZEŻENIE. W ostatnich czasach konkurenci nasi chcąc nas naśladować przedrukowują identycznie nasze ogłoszenia, wobec tego uprzaszamy o zwrócenie łaskawe uwagi na adres firmy naszej **Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, Jasna 18—20,** która już zaskarbiła sobie zaufanie naszych stałych klijentów o czem świadczą tysiące ...ych podziękowań, napływających do naszej firmy. 1707

BERSON
Obcasy i zelówki gumowe
BERSON
są trwałe i zachowują elegancję waszego obuwia
BERSON-KAUCZUK (SP. Z OGR. ODP). CENTRALA: KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.

Zarząd Spółdzielni Kolejowców
w Oświęcimiu
zwołuje na dzień 19 grudnia 1922
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
które odbędzie się w hotelu „Zator" o godz. 19-ej.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Podwyżka udziałów (zmiana statutu).
3) W razie nieuchwalenia udziałów do odpowiedniej wysokości, likwidacya spółdzielni lub przeistoczenie na sklep spółdzielni związkowej P. P. K. P. w Krakowie albo centralnego Związku Spółdzielni Kolejowców w Warszawie
4) Wolne wnioski.

Z powodu mających zapadnąć ważnych uchwał uprasza się o liczny udział.

Za Zarząd:
Jakób Siekiera, prezes. Jan Kluga, skarbnik. Jan Pasternak, kontroler.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwiński.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).